

Przyśpiewki, Od nocy do nocy

Nim las,
nim kłos,
nim noc dojrzeje.
Ktoś wygra los,
ktoś porzuci nas.
Nasz dom,
nasz ład
zniknie gdzieś.
Odpłynie w dal biała wieś.
Będziemy snem, zorzą zórz,
morskim dnem i gwiazdą.
Pokochaj mnie z całych sił,
pokochaj mnie na sto lat.
Pokochaj mnie, jakbyś był
tak młody, jak był dawniej świat.
Już zielenieje sad po burzy,
nim roztopimy się w podroży.
Ty kochaj mnie od nocy, do nocy,
aż po noc.
Nim kłos,
nim las,
nim noc dojrzeje.
Masz jeszcze czas,
by pokochać mnie.
Bo jak to jest,
jak to tak,
że więdną bez, cichnie ptak.
Zegary tak śpieszą się.
Biegają dnie i noce.
Pokochaj mnie, lesie mój,
kochajcie mnie, ranne mgły.
Darujcie mi biały strój.
Tak mało już nocy i dni.
Znów zielenieje sad po burzy,
nim roztopimy się w podroży.
Ty kochaj mnie od nocy, do nocy,
aż po noc.